Nr 253. **Kraków, Czwartek 6 Czerwca 1912.** **Rok XXXI.**

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 80 h.	3 „ 30 „
Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 867.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1872.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupoyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rooksch. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedyńczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf.. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Memoryał Rusinów.

(Telefonem.)

Wiedeń, 6 czerwca.

Związek ukraiński wystosował wczoraj do przewodniczących wszystkich klubów pismo, w którem wywodzi:

„Rząd uczynił Związkowi ukraińskiemu przyrzeczenie, że sprawa uniwersytetu ruskiego będzie w najbliższym czasie w sposób zadowalniający rozwiązana. Na razie chodziło tylko o interwencyę rządu w sprawie zamierzonego orędzia cesarskiego. Rząd wprawdzie przedłożył nam projekt tego orędzia, ale w czasie, gdy cały naród ruski, przez dopuszczenie półoficyalnej uroczystości jubileuszu rzekomego 250-letniego istnienia uniwersytetu cesarza Franciszka we Lwowie, który proklamowano jako uniwersytet czysto polski, był głęboko obrażony. Treść tego orędzia już teraz ukróca prawa Rusinów na istniejącym obecnie uniwersytecie lwowskim i nie daje im żadnego ekwiwalentu. Rząd sam nie dotrzymał minimalnych przyrzeczeń, danych Związkowi ukraińskiemu i już przez to odsunął możliwość pertraktacyj. Tylko ze względu na parlament i stronnictwa nie przedsięwzięliśmy dotąd kroków, które dotknęłyby parlament, jako taki. I teraz nie mamy zamiaru szkodzić parlamentowi, o ile stronnictwa udzielą nam poparcia w kwestyi uniwersyteckiej. Dlatego zwracamy się do Pańskiego klubu z gorącym apelem, aby zwrócił uwagę na sytuacyę, wytworzoną przez odrzucenie propozycyj rządowych, poparł nasze żądania w sprawie utworzenia samodzielnego uniwersytetu ruskiego i przez to nie dopuścił, abyśmy byli wydani zakusom majoryzacyjnym naszych przeciwników politycznych i jednostronnym dążnościom rządu“.

Do tego pisma dołączono bardzo obszerny memoryał, w którym Rusini żalą się, że projekt orędzia cesarskiego jest tylko jednostronnym elaboratem w duchu życzeń polskich, bo wszystkie postulaty, zawarte w ostatnim komunikacie Koła polskiego, są w nim uwzględnione, a ani jedno ruskie żądanie nie zostało spełnione. — W dalszym ciągu zarzuca memoryał, że dotychczasowy stan posiadania Rusinów w uniwersytecie lwowskim jest przez orędzie cesarskie naruszony i stwarza stan, który jest o wiele gorszy, niż obecny. W orędziu zawarte są postanowienia, które wykluczają utworzenie przyszłej wyższej uczelni ruskiej we Lwowie i wyraźnie ustalają polski charakter istniejącego we Lwowie uniwersytetu, podczas gdy obecne postanowienia przesuwa się na niekorzyść Rusinów. Memoryał obszernie zwalcza przepisy przejściowe, ułożone w komunikacie Koła polskiego, a przyjęte przez rząd. — Stanowisko profesorów „extra statum“ udaremnia Rusinom wpływ na przygotowania do uniwersytetu ruskiego.

Sprzeciwia się dalej memoryał postanowieniu, że zapisy uniwersyteckie należą wszystkie do uniwersytetu polskiego, o ile nie są specyalnie przeznaczone na cele ruskie. W szczególności zwalcza memoryał ustęp, zaznaczający niepodzielny wpływ uniwersytetu obecnie istniejącego we Lwowie na bibliotekę uniwersytecką. Okres 9-letni do utworzenia uniwersytetu ruskiego, uważa memoryał za zbyt długi. Następnie zarzuca memoryał, że w orędziu nie ma mowy o uniwersytecie ruskim, tylko o nauczaniu w szkole wyższej. Wkońcu krytykuje memoryał żądanie rządu, który postawił iunctim między zastanowieniem obstrukcyi w Sejmie galicyjskim a sprawą uniwersytecką.

Wczoraj Związek ukraiński posłał pocztą ministrowi oświaty odpowiedź na pismo, w którem minister wyłuszczył warunki, pod jakiemi orędzie cesarskie w sprawie utworzenia samodzielnego uniwersytetu ruskiego może się pojawić. Rusini przez posłanie pocztą chcieli zadokumentować, że nie chcą ustnych rokowań. — Mimo to hr. Stürgkh konferował z Lewickim.

Zmiana ustawy górniczej.

(Telefonem.)

Wiedeń. Dziennik ustaw państwa i „Wiener Zeitung“ ogłaszają ustawę z d. 17 maja 1912 roku, dotyczącą zmiany powszechnej ustawy górniczej z d. 23 maja 1854 r. Dz. ust. p. nr 146, odnośnie do uregulowania wypłaty zarobków w górnictwie. Ustawa ta zawiera następujące postanowienia, odmienne od obowiązujących przepisów ustawy górniczej. Przedsiębiorca górniczy jest zobowiązany robotnikom wypłacać zarobki przynajmniej co 14 dni; tam, gdzie istnieją krótsze terminy wypłaty, nie mogą być one przedłużone. Odpowiadające obecnie obowiązującej ustawie przepisy, że zarobki należy wypłacać w gotówce i że obciągnięcia z zarobków są tylko w tej mierze możliwe, w jakiej są przewidziane w ustawie, względnie dopuszczone przez specyalne ustawy, [illegible] uzupełnione przepisem, że światło i narzędzia, dostarczane być mają bezinteresownie przez przedsiębiorców kopalnianych, przyczem robotnik odpowiada za szkody tylko w razie zawinienia. Materyały wybuchowe i inne środki potrzebne przy pracy, które bywają dawane przez przedsiębiorców robotnikom na rachunek wypłaty, nie mogą być dawane robotnikom po wyższej cenie od własnej. Czas potrzeby na wypłatę zarobków należy wliczyć do normalnego czasu trwania szychty. Ustawa wchodzi w życie w 4 miesiące po ogłoszeniu.

Choroba ministra rolnictwa.

(Telefonem.)

Wiedeń. Stan zdrowia ministra rolnictwa Brafa, który bawił na Semmeringu, tak się pogorszył, że minister musiał przerwać pobyt na Semmeringu i udać się do Pragi.

O kredyt w Galicyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 6 czerwca.

Komisya bankowa Koła polskiego, złożona z posłów Kozłowskiego, Loewensteina, Steinhausa, Stesłowicza i Raucha, udała się wczoraj z prezesem Koła drem Leo do ministra skarbu celem przedstawienia mu sytuacyi kredytu w kraju. Konferencya trwała przeszło godzinę. Po wyczerpującej dyskusyi przyrzekł minister skarbu poczynić pewne zarządzenia, które w znacznej części przyczynią się do poprawy stosunków kredytowych.

Z Koła polskiego.

(Telefonem.)

Wiedeń, 6 czerwca.

Na dwóch ostatnich posiedzeniach Koła polskiego toczyły się obrady nad głosowaniem w Izbie co do pierwszej grupy pragmatyki służbowej, obejmującej §§ 1—26 i drugiej grupy, obejmującej §§ 27—81.

W dyskusyi zabierali głos posłowie Stesłowicz jako sprawozdawca, a następnie Abrahamowicz, German, Buzek, Bojko, Czaykowski, Głąbiński, Rauch, Rosner, hr. Rey, Stapiński, Ptaś, Dembski, Kozłowski, Loewenstein, Jabłoński, Zamorski, Jaworski, Wysocki, minister Długosz, Wróbel i Haller. W sprawie oznaczenia terminu wejścia w życie ustawy o pragmatyce uchwalono na wniosek pos. Germana porozumieć się ze stronnictwami Izby, celem odroczenia głosowania nad wstępnemi postanowieniami (artykuły 1—7) dopiero na koniec po uchwaleniu całej ustawy. Po zakończeniu dyskusyi zapadła na wniosek pos. Korytowskiego uchwała:

„Koło poleca prezydyum, aby wdrożyło rokowania z rządem, celem ułożenia takiej stylizacyi §§ 31 i 32, którąby wyrównała różnice między stanowiskiem rządu a żądaniami komisyi“.

Dla powzięcia ostatecznej decyzyi co do głosowania nad powyższemi paragrafami wyznacza prezes Koła polskiego na 10 b. m., poniedziałek o godz. 10 rano posiedzenie i wzywa członków Koła do bezwarunkowego jawienia się w komplecie.

Pos. Abrahamowicz zwraca uwagę, że zachodzi potrzeba odbycia posiedzenia Koła dla sprawy projektowanej reformy podatkowej.

Pos. Angerman omawia życzenie, aby wobec uchwalenia przez komisyę ekonomiczną nowej ustawy górniczej, dającej pierwszeństwo do brania wyłączności górniczych i eksploatacyi rządowi, krajom i miastom, zajęło się Koło w porozumieniu z Wydziałem krajowym studyami, celem założenia krajowej kopalni węgla.

Dla ułożenia programu rokowań z rządem w sprawie ustawy wojskowej uchwalono po dyskusyi, w której zabierali głos posłowie Wysocki, Kozłowski, Korytowski, Haller, Kolischer, Zamorski, Stapiński, Abrahamowicz, Rauch, Witos i Średniawski, aby prezydyum Koła łącznie z komisyą wojskową Koła odbyło wspólną naradę 7 b. m.

Z Rady państwa.

(Telefonem).

Wiedeń, 6 czerwca.

Protesty przeciw zajściom na Węgrzech.

Przy końcu wczorajszego posiedzenia Izby posłów odczytano interpelacyę czeskich socyalistów, protestującą w ostrych słowach przeciw sposobowi uchwalenia ustawy wojskowej w parlamencie węgierskim.

Minister spraw wewnętrznych Heinold protestuje przeciw wmięszaniu Korony w osnowę tej interpelacyi.

Odczytano następnie interpelacyę pos. Seitza i tow. z powodu konfiskaty „Arbeiter Zeitung“, która podała mowę pos. Seitza, wygłoszoną w komisyi wojskowej o zajściach na Węgrzech. Podczas odczytywania tej interpelacyi przyszło do burzliwych scen. Ze strony socyalistów wznoszono burzliwe okrzyki przeciw ministrowi sprawiedliwości.

Pos. Choc i Breiter w zapytaniu do prezydenta protestują przeciw sposobowi uchwalenia ustawy wojskowej przez parlament węgierski. Jest to niebezpieczeństwo dla całego parlamentaryzmu i może prowadzić wprost do anarchii.

Wicepr. Pogacznik odpowiada, że Izba posłów nie ma prawa zajmować się legalnością uchwał Sejmu węgierskiego.

Pos. Adler w zapytaniu do prezydenta wskazuje na zajścia w Sejmie węgierskim i polemizuje z ministrem Heinoldem, który odpierał wciąganie Korony w osnowę interpelacyi. Wreszcie protestował mowca przeciw konfiskacie mów poselskich.

Wicepr. Pogacznik oświadcza, że zbada tę ostatnią sprawę. Dalej podał wiceprezydent do wiadomości, że pos. Reizes i tow. cofnęli interpelacyę w sprawie postępowania banków wiedeńskich, zwróconego przeciw przemysłowi i handlowi w Galicyi.

Następne posiedzenie w poniedziałek o godz. 11 przed południem.

Ustawy wojskowe w parlamencie.

(Telefonem.)

Wiedeń, 6 czerwca.

W parlamencie omawiano wczoraj sprawę załatwienia ustaw wojskowych. Wszystkie wielkie stronnictwa objawiły gotowość szybkiego załatwienia tych ustaw. Nietylko związek niemiecki, chrześć.-socyalni i Koło polskie, ale także Czesi oświadczyli się za szybkiem załatwieniem ustaw wojskowych, które, o ile możności, mają być jeszcze w czerwcu załatwione w komisyi i postawione na porządku dziennym Izby posłów. Istnieje zamiar podzielenia całego kompleksu ustaw wojskowych w dyskusyi szczegółowej na 2 lub trzy grupy i przyjęcie ich en bloc. Rokowania w tym kierunku ze stronnictwami jeszcze trwają. Związek niemiecki odbył wczoraj naradę z powodu pogłosek, jakie wczoraj krążyły w parlamencie, że Czesi za głosowanie za ustawami wojskowemi mają otrzymać szereg gospodarczych koncesyj, między innemi transakcye finansowe na swoją korzyść. Niemcy zaprotestowali przeciw temu, grożąc w przeciwnym razie konsekwencyami. Minister spraw wewnętrznych oświadczył, że nic mu o tem nie wiadomo, zapewnił jednak, że rząd za załatwienie ustaw wojskowych nie ma zamiaru udzielać jakichkolwiek koncesyj. Mają się natomiast odbyć dalsze rokowania z Rusinami, aby skłonić ich do zaniechania obstrukcyi, którą wciąż grożą. Podług doniesienia „N. W. Tageblatt“ rokowania z Rusinami mają być podjęte na nowych zupełnie podstawach, według wzoru akcyi ugodowej czesko-niemieckiej. Rokowania te mają być odrębnie prowadzone we Lwowie i odrębnie w Wiedniu. Rusini dotąd obstrukcyi faktycznie nie rozpoczęli, tylko starają się robić trudności w komisyach.

Wojskowa procedura karna uchwalona w komisyi.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi prawniczej uchwalono wniosek Baechlego, aby ze względu na to, iż po uchwaleniu procedury karnej wojskowej na Węgrzech nie mogą już być w ustawie tej przedsiębrane zmiany, komisya przyjęła ustawę „en bloc“.

Walka z opozycyą na Węgrzech.

Wczoraj na obu posiedzeniach Sejmu węgierskiego powtórzyły się z całą dokładnością onegdajsze sceny. Znowu wielu opozycyjnych posłów wyrzucono z sali, obstrukcya zaś nie zdobyła się na żaden silniejszy protest, jak tylko ciągłe rzucanie obelg na Tiszę i Lukacsa, do którego wołano: łotrze, na szubienicę z wami! i t. d.

(Tel. „Nowej Reformy“).

Budapeszt, 6 czerwca.

W dalszym ciągu wczorajszego przedpołudniowego posiedzenia Sejmu, po wydaleniu 35 posłów opozycyjnych z sali sejmowej, oświadczył prezydent, że do księgi wniosków zapisany jest wniosek Barabasza o uznanie za nieważny wybór Tiszy prezydentem, oraz wniosek Vadasza (p. pracy) w sprawie rewizyi regulaminu w tym duchu, aby prowizoryczny, uchwalony na krótki czas przez koalicyę regulamin został przyjęty z dodatkiem, że zmiana regulaminu ma się odnosić także do załatwiania spraw wspólnych.

Następnie referent komisyi nietykalności podał do wiadomości uchwałę, że 32 posłów zostało skazanych na publiczne przeproszenie Izby.

Uchwalenie wojskowej procedury karnej.

W dyskusyi nad procedurą karną wojskową, minister sprawiedliwości Szekely przedstawił humanitarny i nowoczesny duch ustawy i omówił stosunek niemieckiego języka służbowego do języka węgierskiego.

Uchwalono wojskową procedurę karną, poczem przystąpiono do obrad nad ustawą o procedurze karnej honwedów. Po krótkiej dyskusyi obrady przerwano i o godzinie pół do 2 posiedzenie zamknięto.

Wiceprezydent Jankovics podał do wiadomości, że wydaleni posłowie zrobili u niego doniesienie z powodu naruszenia ich nietykalności.

Następne posiedzenie o godz. 4 po południu

Zajście z wojskiem.

Budapeszt, 6 czerwca.

Z parlamentu udała się grupa posłów pod przew. Justha i wielu dziennikarzy do hotelu Panonia. Po drodze przyłączyło się do nich także wielu przechodniów. Policya usiłowała przeszkodzić ich przyłączeniu się do posłów. Koło ul. Rakoczy'ego oddział wojska zatrzymał pochód. Gdy komenderujący kapitan nie chciał pochodu przepuścić, Justh wzburzony, zawołał, że nikt nie ma prawa jego zatrzymywać. Na to kapitan zakomenderował: „Fällt das Bajonett!“ Sytuacya przez chwilę była bardzo krytyczną.

Radca policyi Szirmay, który się tam zjawił, pośredniczył i wytłomaczył kapitanowi, że Justh ma prawo przejść. Kapitan oświadczył, że dlatego wydał rozkaz, bo Justh obszedł się z nim po grubijańsku. Następnie pochód dalej poszedł.

Popołudniowe posiedzenie Sejmu.

Budapeszt, 6 czerwca.

O godzinie pół do 4 popołudniu przybyło około 90 posłów opozycyjnych pod przewodem hr. Apponyiego i Justha do parlamentu.

Walka posłów z policyą.

U wejścia inspektor policyi Schmidt z 10 policyantami usiłował ich zatrzymać i oświadczył, że ma polecenie nie wpuszczać ich do parlamentu, ponieważ zostali przed południem ze sali wydaleni. Chciał zaś pozwolić wejść Apponyiemu, gdyż ten nie został wykluczony. Posłowie protestowali przeciw temu. Przyszło do formalnej bójki. W końcu policyanci zostali odparci siłą, przyczem wybito szyby w bramie.— Posłowie wtargnęli do parlamentu i udali się do sali posiedzeń, gdzie zajęli miejsca w swych ławach.

Niewpuszczenie posłów do Sejmu.

W tej chwili wzmocniono policyę tak, że posłowie, którzy później przybyli, już nie mogli się do parlamentu dostać. Także wówczas przyszło do gwałtownej wymiany słów, przyczem padały groźby i obelgi. — W końcu jednak posłowie ci się oddalili.

Znów 120 policyantów w sali sejmowej.

Tymczasem kwestor zawiadomił prezydenta o tem zajściu i nim jeszcze posiedzenie otwarto zjawili się w sali 2 inspektorowie policyi Pawlik i Beniczky z oddziałem 120 policyantów, którzy otoczyli ławy posłów opozycyjnych. Inspektor Pawlik wystosował do posłów wezwanie, by salę opuścili, gdyż zostali przed południem wykluczeni. Posłowie z oburzeniem na to odparli: „Jakiem prawem panowie to czynicie; ta instrukcya jest nielegalną!“ Pawlik oświadczył: „Mam taką instrukcyę od prezydenta i muszę ją wykonać.. Gdyby którykolwiek z panów był prezydentem, równieżbym jego rozkazu usłuchał“. Ponieważ inspektor widział, że uprzejme prośby nie pomagają, kazał policyantom posłów z sali wyprowadzać. Między innymi hr. Karolyego, który nie chciał dobrowolnie iść, wyprowadziło 2 policyantów. Po wydaleniu tych posłów inni posłowie opozycyjni salę opuścili.

Obrady samej większości.

O godz. pół do 5 prezydent hr. Tisza otworzył posiedzenie. Na porządku dziennym stała dalsza dyskusya nad ustawą karną honwedów, jakoteż ustawa w sprawie utworzenia uniwersytetów w Debreczynie i Preszburgu, oraz konwencya literacka ze Stanami Zjednoczonemi. W Izbie są obecni tylko członkowie z partyi pracy.

Tisza o opozycyi.

Prezydent Tisza zabrał głos dla omówienia zajść popołudniowych przy bramie gmachu i w sali i oświadczył, że wczoraj wydalił posłów tylko z tego posiedzenia w przekonaniu, iż posłowie ci nie zechcą powtarzać tych ubolewania godnych i dziecinnych scen i że dziś zachowają się już spokojnie, tak, że wykluczenie ich dalsze będzie zbyteczne. Niestety, posłowie ci dzisiaj znowu zjawili się w parlamencie i wywołali takie same ubolewania godne i śmieszne sceny. Gdybym był chciał posłów tych ośmieszyć, to potrzebowałbym pozwolić im tylko ze 12 razy powtórzyć to, co robią, a przy tej sposobności zrobić zdjęcie kinematograficzne (Potakiwania). W ten sposób ta niska i dziecinna komedya zostałaby najlepiej ośmieszoną i uwiecznioną (Oklaski). Byłoby stanowczo w interesie większości nie przeszkadzać tej dziecinnej zabawce panów posłów, jednakże prezydent Sejmu nie może kierować się interesami partyjnemi i dlatego nie może dopuścić do powtórzenia się tych gorszących scen i zarządził, aby posłów, wydalonych z Izby, nie wpuszczono do parlamentu. Zresztą sądzę, że sprawy tej nie należy brać bardziej tragicznie, niż na to zasługuje (Oklaski).

Uchwały.

Z porządku dziennego przyjęła Izba procedurę karną dla honwedów i rozpoczęła dyskusyę nad ustawą o utworzeniu uniwersytetów w Debreczynie i Preszburgu. Ustawę tę przyjęto po dłuższej dyskusyi.

Referent komisyi nietykalności poselskiej przedkłada wniosek, aby wykluczyć posła Justha jeszcze z 30 posiedzeń, t. j. razem z 45 posiedzeń, dalej trzech posłów z 15 do 25 posiedzeń, zaś aby około 30 posłów przeprosiło Izbę.

Po przyjęciu konwencyi literackiej ze Stanami Zjednoczonemi posiedzenie o godz. 7 wieczorem zamknięto.

Następne posiedzenie odbędzie się w piątek. Na porządku dziennym trzecie czytanie uchwalonych dzisiaj ustaw, oraz kilka innych projektów ustawowych.

Nowy regulamin w Sejmie.

Sejm węgierski ma jeszcze jakiś czas obradować, poczem sesya będzie formalnie zamknięta. Za kilka dni rozpocznie się nowa sesya, w której obowiązywać już będzie nowy regulamin, który ma być ewentualnie jeszcze w piątek uchwalony. W tej nowej sesyi uchwalony będzie kontyngent rekruta na rok bieżący. Sądzą, że tymczasem Izba magnatów załatwi ustawy wojskowe.

Minister honwedów Hazay wyjechał wczoraj do Wiednia, aby zdać cesarzowi sprawę z zajść w Sejmie węgierskim i z przyjęcia ustaw wojskowych.

Pos. Zoltan Lengyel ogłasza, iż wystąpił z partyi Kossutha, nie chcąc się identyfikować z tymi, którzy wywołali katastrofę parlamentu węgierskiego

Zamiary opozycyi.

Budapeszt. Zjednoczona opozycya odbyła wczoraj konferencyę, na której przedłożono uchwały komitetu wykonawczego co do dalszego postępowania. Komitet wzywa posłów opozycyjnych, aby nie opuszczali Budapesztu, oraz aby zbierali się przed posiedzeniami i korporatywnie udawali do Izby. Uchwalono między innemi wydać proklamacyę do wyborców i plakatami ją ogłosić. Stanowisko opozycyi co do postępowania prezydenta Izby przedstawił hr. Apponyi Deklaracyi tej nadano charakter uchwały.

Bojkot towarzyski Tiszy i Lukacsa.

Budapeszt, 6 czerwca.

Wczoraj opozycya zwracała się głównie przeciw Lukacsowi, do którego wołano: „Ty jesteś większym łotrem, niż Tisza“. Minister honwedów Hazay zbliżył się wreszcie do Lukacsa i prosił go, aby nie dał się unieść, nie słuchał obelg i wyszedł z sali. Lukacs usłuchał go i opuścił w towarzystwie Hazaya salę posiedzeń wśród oklasków większości. Opozycya postanowiła także towarzysko bojkotować Tiszę i Lukacsa. Hr. Michał Karolyi, który został z posiedzenia wykluczony, ma zamiar postawić w kasynie narodowem wniosek o wykluczenie hr. Tiszy i wdrożyć agitacyę o zerwanie wszelkich stosunków towarzyskich z Tiszą i Lukacsem. Wczoraj zawołał Korolyi do Lukacsa: Ty jesteś bezczelnym łotrem nietylko politycznie, ale i osobiście!

Naród i prasa wobec zajść.

Budapeszt, 5 czerwca.

W Budapeszcie panuje dotąd zupełny spokój; widać, że publiczność niema żadnych sympatyj dla obstrukcyi. Tu i ówdzie małe grupki przechodniów urządzają owacyę udającym się do parlamentu posłom opozycyjnym, jednak grupki te są bardzo nieznaczne. Ogółem publiczność zachowuje się conajmniej obojętnie wobec zajść w Sejmie. Kossuth wyjechał wczoraj z Budapesztu

Stanowisko prasy węgierskiej jest podzielone „Bud. Hirlap“ powiada, że było do przewidzenia, iż w Sejmie przyjdzie do użycia gwałtu wobec niesłychanych wykroczeń i przekroczeń wszelkich granic walki parlamentarnej przez opozycyę. Odpowiedzialność za to spada na dwóch ludzi: Justha i Tiszę. „Az Ujsag“ oświadcza, że trudno jest usprawiedliwić wszystkie zajścia w Sejmie, ale łatwo je zrozumieć ze stanowiska rządu i parlamentaryzmu Jeżeli rzeczywiście nie było innego sposobu zwalczania obstrukcyi, to musiało się to stać, co się stało.

Dzienniki opozycyjne zarzucają większości nadużycie władzy. „Pester Journal“ twierdzi, że obstrukcya i tak już straciła chęć do walki i byłoby się może dało ją pokonać bez użycia ostatecznych środków. Organa opozycyjne stoją na stanowisku, że powzięte onegdaj i wczoraj uchwały w Sejmie są nieważne.

Wrażenie w Wiedniu.

Wiedeń. Wczoraj omawiano w dalszym ciągu bardzo żywo zajścia w Sejmie węgierskim i ogólnie wyrażano przekonanie, że obstrukcya swojem przesadnem postępowaniem wywołała represalia ze strony większości i wyrządziła bardzo złą przysługę parlamentaryzmowi.

57 ofiar zatrutego mięsa.

(Tel. „N. Reformy“.)

Opawa. Wskutek spożycia zatrutego mięsa zachorowało w okolicy 57 osób, z których 1 zmarła.

Konstantynopol w płomieniach.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Konstantynopol. Donoszą o wybuchu świeżych pożarów w różnych częściach miasta. Policya stwierdziła, że ma się do czynienia z podpaleniami. W jednym z domów znaleziono pakuły, napojone naftą.

Opera lwowska w Krakowie.

(„Krakowiacy i Górale“).

Starą a przemiłą operą narodową Kurpińskiego, która od lat 80 weszła do inwentarza teatrów polskich, i dziś już tylko jako stylizowany zabytek historyczny, przeznaczony na uroczystościowe widowiska, utrzymuje się na repertoarze, rozpoczęła wczoraj zawsze gorąco witana w Krakowie drużyna teatru lwowskiego swą gościnę na krakowskiej scenie

Teatr lwowski wznowił przed kilku miesiącami „Krakowiaków i górali“ w cyklu t. zw. historycznych przedstawień z wielkim nakładem starań reżyserskich w bardzo starannej inscenizacyi. Temu też zawdzięczać należy, że utwór ten przy całej swojej prymitywnej formie muzycznej i przy całej naiwności tekstu, mógł się utrzymać na scenie.

Reżyseryi lwowskiej oddać należy szczere uznanie, że nie skąpiła wysiłku, aby temu cennemu zabytkowi zapewnić należytą oprawę. — W tej oprawie ujrzeliśmy to dzieło wczoraj i mieliśmy sposobność stwierdzić chwalebne przedsięwzięcie dyr. Hellera

Dzięki starannej obsadzie partyj wokalnych, dzięki współudziałowi tak wybitnych sił komedyowych, jak Feldman i Nowacki, „Krakowiacy i górale“ nabrali krwi i rumieńca życia i zdobyli powodzenie. Całość muzycznej strony wyszła zupełnie poprawnie, co [illegible] było zadaniem zbyt trudnem. [illegible] para młodych byli pp. Miłowska i Dobosz [illegible]

góralem p. Kuligowski, a rozamorowaną Dorotą p. Kasprowiczowa. Pp. Solnicki jako swat i Ratschka jako ekonom uwijali się po scenie głośno i wesoło, udzielając swój humor rozbawionemu audytoryum. Dyrygował p. Słomkowski z dystynkcyą, werwą. P. Feldman za dowcipne i aktualne kuplety a zwłaszcza za szereg piosnek z aluzyami do Krakowa, krakowskiej publiczności i gościny Lwowiaków w Krakowie, zbierał rzęsiste oklaski. Nie mniej gorąco oklaskiwani byli inni wykonawcy z p. Miłowską na czele. Ewolucye baletowe musiały być kilkakrotnie powtarzane przy akompaniamencie dobrze wyćwiczonego chóru.

Publiczność wypełniła teatr prawie doszczętnie, co dobrze wróży o powodzeniu dalszych wieczorów. *W. Pr.*

Dr. KLEMENS BĄKOWSKI.

Wieża Maryacka.

W sprawach dobra publicznego przychodziła i przychodzi zawsze ofiarność jednostek w pomoc tam, gdzie dochody publiczne z podatków czy opłat nie wystarczają do zaspokojenia wszystkich potrzeb publicznych. W głębokiej a nawet nowszej przeszłości potrzeby duchowe, jak kościoły, szkoły, szpitale, były zaspokajane tylko z ofiarności prywatnej. Ta zamyka się zawsze w szczupłych granicach, o ile więc wystarczała, zwykle niezupełnie, na pokrycie bieżącej potrzeby, to nie starczyła na zapewnienie przyszłości; stąd we wszystkich krajach przeliczne ruiny cennych nieraz zabytków, stąd trudy o koszta konserwacyi.

Kościół Maryacki, tak wspaniały i pełen pierwszorzędnej wartości zabytek, pochłonął przez całe wieki ogromne sumy z ofiarności jednostek na swoje powstanie i na swoją ozdobę, ale nie zdołał zebrać funduszu na kosztowne utrzymanie tak ogromnego gmachu. Znowu ofiarność publiczna dopomogła do jego odnowy, a obecnie rusztowania okryły jego wysoką wieżycę od dołu aż po szczyt, podobno najwyższy w Polsce. Zapiski historyczne i fachowe wnioski, wyciągnięte ze struktury, materyału, stosunku wież do korpusu kościoła Maryackiego dowodzą, że zbudowane były w niższych częściach w drugiej połowie XIII wieku.

Cały korpus kościóła został w wieku następnym przebudowany. Sklepienie nawy środkowej zwaliło się w r. 1442, a ślad jego wysokości pozostał po wieżach, które jedne pozostały z najdawniejszej budowy. W wieku XV zostały dopiero podwyższone.

Wieże Maryackie, podobnie jak cały budynek, zbudowane są z cegły, która w Małopolsce od połowy XIII w. wchodzi w użycie, z użyciem kamienia do części konstrukcyjnych, podobnie jak we wszystkich kościołach krakowskich z wyjątkiem katedry, która przeważnie z kamienia jest zbudowaną.

Wieże do wysokości pięciu pięter są zbudowane wedle jednego planu, piętra w jednakiej wysokości oddzielone gzymsami kamiennemi okapowemi, okna ostrołukowe z resztkami maswerków mają po bokach ostrołukowe nisze. — Wejścia, prowadzące na wieże, są pierwotne, w okrągłych klatkach schodowych, na rogach wieży umieszczonych, prowadzących do II piętra nad kaplice, mieszczące się w parterze i I piętrze wież. Kaplice wieżowe są zasklepione; nad niemi wznosi się przez całą wysokość wieży belkowane rusztowanie, dźwigające w wieży wyższej schody drewniane ku izdebce strażnika, w wieży niższej dzwony kościelne. Na wieżę wyższą prowadzi 69 stopni kamiennych kręconych do II piętra, stąd 143 drewnianych, nierówno wysokich i uciążliwych, do izby trębacza. Wysokość części murowanej wieży wyższej do górnego kamiennego gzymsu wynosi 52·99 m., do osi kuli nad koroną 78 m., a do chorągiewki 80·44 m. (wedle pomiaru teodolitem).

W r. 1383 wspomniane są kaplice wieżowe. W rachunkach miejskich jest wspomniany w r. 1392 wydatek na reparacyę okien na wieży Maryackiej i pensya 8 groszy tygodniowo dla strażnika na wieży Maryackiej z dodatkiem po pół grosza na trębaczy.

Z tego okazuje się, że już w XIV wieku miasto było w posiadaniu wieży i łożyło na nią i na strażnika. Odtąd stale wieża ta nazywa się „wieżą straży" (turris excubiarum).

W r. 1400 podejmuje Rada miasta jakąś wielką robotę koło tej wieży, bo w wydatkach zapisano pokaźną sumę na ten cel, 175 groszy, wtedy więc — jak się zdaje z wysokości wydatków — podwyższono wieżę i zbudowano górną część ośmioboczną pod szczytem. W roku 1406 egzekutorowie testamentu Jana Pauswanga złożyli 100 groszy na fundusz pokrycia wyższej wieży Maryackiej, a w r. 1408 zapisano wydatki miejskie na rznięcie tarcic na dach, na zdejmującej dawne pokrycie, układających nowe pokrycie (tectoribus), oraz blacharzom (laminificibus) i na zakupno ołowiu po 14 skojców za cetnar.

Mylne jest więc zdanie, z niedokładności dokumentu z r. 1478 płynące, że przed r. 1478 wieża była deskami tylko pokryta. Mianowicie gdy w r. 1478 restaurowano szczyt wieży, złożono w gałce szczytowej dokument pamiątkowy, w którym jest ustęp: „ołowiem pokryto, co pierwej drzewem było kryte". Ustęp ten tłomaczyć tak należy, że miejsca, gdzie ołów zniszczał i tylko drzewo przed deszczem chroniło, nanowo pokryto ołowiem, bo pokrycie ołowiem w r. 1408 nie ulega żadnej wątpliwości. Trudno nawet przypuścić, aby wieża głównego kościoła w Rynku była deskami krytą, i to mając na pokrycie legat 100 grzywien z r. 1406 od Jana Pauswanga. (C. d. n.)

Zniżenie cen nabiału: Mleczarnia Łuczanowicka z dniem dzisiejszym obniżyła ceny nabiału i liczy obecnie wraz z dostawą do mieszkań we flaszkach hermetycznie zamkniętych mleko po 26 halerzy, śmietankę po 80 halerzy. Również i inne towary nabiałowe sprzedaje znacznie taniej. Zarząd Mleczarni zwraca przytem uwagę Szan. P. T. Odbiorcom, by woźnicom roznoszącym nabiał po domach, więcej aniżeli podana wyż cena nie płacili.

Kronika.

Kraków, czwartek 6 czerwca.

Kalendarzyk kościelny: Boże Ciało. Norberta i Pauliny.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 35; zachód o godz. 7 m. 42; długość dnia godzin 16 min. 07.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pochmurno, skłonność do burzy, trochę ciepiej, południowo-zachodni żywy wiatr.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Krakowiacy i Górale".

Teatr ludowy (w parku Krakowskim): „Zły duch".

Teatr maryonetek (ul. św. Jana 8) przedstawienie o godz. 3·30 po południu.

Match footbalowy na boisku pozlotowem na Błoniach.

Z powodu święta Bożego Ciała, przypadającego dzisiaj, następny numer „Nowej Reformy" wyjdzie dopiero w piątek po południu o zwykłej porze.

Swięto Bożego Ciała. Na dzisiejszą uroczystość Bożego Ciała, przybrał Kraków odświętny wygląd już wczoraj wieczorem. Z Sukiennic, z wieży ratuszowej, z gmachów instytucyj i domów prywatnych w Rynku i głównych ulicach powiewały chorągwie o barwach narodowych. Przystrajano też w kwiaty i dywany balkony i okna wielu domów.

Uroczysta procesya dzisiejsza, która ruszy z katedry na Wawelu o godzinie 9 rano i przyjdzie do Rynku krakowskiego, skupi niewątpliwie tłumy pobożnych.

Rok bowiem obecny jest rokiem Eucharystycznym i wkrótce ma się odbyć międzynarodowy kongres Eucharystyczny w Wiedniu, na którym utworzony będzie osobny dział polski. Specyalny komitet krakowskich stowarzyszeń religijnych nawołuje publiczność afiszami, rozlepionymi na murach miasta, do udziału w procesyi z wyżej wymienionego względu a także i z tego powodu, iż w tym roku poprowadzi procesyę po raz pierwszy książe biskup Sapieha.

Do wzięcia udziału w uroczystej procesyi zaprasza też obywateli prezydyum miasta, które zawiadamia, iż w uroczystości obowiązuje radców strój narodowy, czamarka lub frak. — Książe biskup Sapieha, chcąc nadać uroczystości blask tradycyjny, zwrócił się specyalnem pismem do naczelników władz miejscowych, aby wraz z ciałem urzędniczem wzięli udział w procesyi.

W uroczystej procesyi za księciem biskupem postępować będzie kapituła katedralna, duchowieństwo, Rada miejska w strojach polskich i uroczystych, bractwa i wreszcie publiczność. Przed kościołem św. Wojciecha w Rynku zgromadzi się generalicya i korpus oficerski; w Rynku stanie batalion 93 p. p. z muzyką i sztandarem i tradycyjnym zwyczajem będzie dawał salwy honorowe. W procesyi pójdzie kompania 16 pułku obrony krajowej z muzyką.

Tramwaj, jak już donieśliśmy, zacznie kursować dopiero o g. 12 w południe.

Restauracya Wawelu. Wczoraj odbyło się w biurach technicznych na Zamku posiedzenie krajowego komitetu restauracyi Wawelu. Przewodniczył marszałek kraju Stanisław hr. Badeni; w obradach brali udział pp.: prof. Jan Bołoz Antoniewicz, Karol hr. Lanckoroński, prof. Jerzy Mycielski, prof. Sławomir Odrzywolski, członek Wydziału krajowego Onyszkiewicz, architekt Pakies, Leon hr. Piniński, dr St. Tomkowicz, kierujący restauracyą Wawelu architekt Zygmunt Hendel i architekci Skawiński i Wyczyński.

Komitetowi przedłożono sprawozdanie z funduszów restauracyi zamku od początku restauracyi przed siedmiu laty do 31 maja b. r. Przychody wynoszą 1,566.096 kor. W tem dotacya kraju przez siedm lat po 100 tysięcy koron 700.000 koron; — dotacya cesarza (również po 100 tysięcy koron rocznie) 700.000 koron; ze zwiedzenia zamku 26 494 koron; zapis śp. Kudasiewicza 372 kor., legat Mireckiego 125 544 kor., — legat hr. Kras'ńskiego 11.174 koron, legat Borkego 1940 koron, datek od H. K. 472 kor., datek Banku polskiego 26 koron, legaty i zapisy wstawiono bez doliczenia odsetek. Na roboty, biuro techniczne, inwentarz wydano 1,056.544 kor. Pozostaje do rozporządzenia komitetu 509.550 koron. Roboty murarskie, kamieniarskie i betonowe z materyałem kosztowały 343.356 koron, roboty rzeźbiarsko-stolarskie (stropy modrzewiowe) 112.213 kor., roboty ślusarskie i materyały żelazne 20 857 koron, ozdoby artystyczne malarskie 12.690 koron, konstrukcye żelazne dachowe 111.135 koron itd.

Obradowano następnie nad fasadami i oknami, oraz ich dekoracyą. Członkowie komitetu obejrzeli też plany na fasady Muzeum narodowego na Wawelu.

O godzinie 2 po południu podejmował członków komitetu obiadem delegat p. Fedorowicz.

Po południu zwiedził marszałek Stanisław hr. Badeni wraz z członkami komitetu wystawę architektoniczną, której jest prezesem honorowym. Marszałek wyrażał się o wystawie z wielkiem uznaniem.

Z Powszechnego Związku artystów. Z powodów od komitetu niezależnych otwarcie nowej wystawy w Pałacu Spiskim nastąpi dopiero w niedzielę o godzinie 10 rano.

Wycieczki. Dzisiaj przybywa do Krakowa kilka wycieczek zbiorowych z kraju, a nadto wycieczka Tow. Kółek rolniczych z Warszawy.

Festyn. Związek pracownic biurowych, kasowych i handlowych urządza 6 czerwca b. r. w święto Bożego Ciała festyn wiosenny w Parku Krakowskim. Dochód z festynu przeznaczony jest na: 1) udzielenie zasiłku pracownicom wycieńczonym pracą, których fundusze nie pozwalają na kilkutygodniowy wyjazd na wieś dla poratowania zdrowia; 2) na pokrycie kosztów bezpłatnych kursów stenografii, buchalteryi, korespondencyi, pisania na maszynie i t. d.

W program festynu wchodzi: konkurs piękności dla pań i panów, tombola, koło szczęścia, ruleta, poczta, konfetti, kwiaty, bufet we własnym zarządzie po cenach bardzo przystępnych, chór z mandolinami, puszczenie balonu, ognie sztuczne etc.

Walne zgromadzenie Tow. Przyjaciół Sztuk pięknych w Krakowie odbędzie się w niedzielę dnia 16 b. m. o godzinie 11 przed południem. Na porządku dziennym sprawozdanie z czynności za rok 1911, tudzież zmiana statutu i wybory.

Zakończenie roku szkolnego. W niedzielę, 9 b. m., o godz. 3 po południu odbędzie się w szkole miejskiej na Smoleńsku uroczyste zakończenie roku szkolnego szkoły sług żeńskich, założonej przez krakowskie Towarzystwo oświaty ludowej, a zostającej pod kierownictwem dyr. Juliana Maciołowskiego.

Sprawa Wolny-Kosobucki. Wczoraj po południu toczyła się w dalszym ciągu w krakowskim sądzie powiatowym rozprawa o obrazę czci przeciw pp. Wolnemu i Burzyńskiemu, oskarżonym przez p. Piotra Kosobuckiego. — Po przesłuchaniu kilku świadków sędzia p. Szczerba odroczył o godzinie 5 po południu rozprawę do 12 b. m.

Zamach samobójczy. — Wczoraj po południu strzelił do siebie z rewolweru 21-letni Władysław Zając, czeladnik piekarski, zamieszkały przy ulicy Pańskiej l. 9. Kula utkwiła mu w lewem przedramieniu. Ranę opatrzył lekarz Pogotowia ratunkowego i pozostawił Zająca opiece domowej. — Stan jego nie jest groźny. Powód zamachu nieznany.

Złośliwe psy. Po Krakowie zaczynają się błąkać złośliwe psy, które nietylko szczekają, ale i kąsają. Wczoraj pokąsał jakiś pies 20-letniego Stefana Górskiego, pomocnika kancelaryjnego w gazowni miejskiej. — inny zaś pies pokąsał Ferdynanda Żyszkę, ucznia V klasy szkoły wydziałowej im. św. Floryana, zamieszkałego przy ul. Ducha l. 110. Ten drugi pies, jak zapewnia Żyszka, jest własnością któregoś z agentów policyjnych.

Mianowania. Cesarz zamianował radcę sądu krajowego w Wadowicach Izydora Rebena, radcą sądu krajowego wyższego w Rzeszowie.

Telegramy

z dnia 6 czerwca.

Wiedeń. Sekretarz min. w ministerstwie kolei dr Zbigniew Smoika został powołany jako zastępca członka sądu rozjemczego Zawodowego Zakładu ubezpieczeń od wypadków kolei austryackich.

Budapeszt. Wspólny minister skarbu dr Biliński przybył tu w podróży do Sarajewa.

Wynik wyborów w Belgii.

Bruksela. Według oficyalnych wyników, wybrano 101 katolików, 44 liberałów, 39 socyalistów i 2 chrześć. demokratów.

Obawa ataku na Smyrnę.

Konstantynopol. Ponieważ Porta obawia się ataku Włochów na Smyrnę, zarządzono koncentracyę licznych wojsk w okolicy Smyrny.

Rozbicie się okrętu.

Paryż. Z Tunisu donoszą, że parowiec „Hendiaye" rozbił się koło skał Kerkenha. Pięć osób utonęło.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 5 czerwca.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Stanisława Adamskiego, ulica Poselska, 22, (gustownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki w miejscu. Pokoje ze światłem od 2 koron w zwyż i stajnia): Józefowie Bukowscy z Brodów, Michał Łoziński, Maciej Martyński ze Lwowa, Paweł Franczan, Zygmunt Strzelecki z Frampola, Paula Wytrwałowa z Otfinowa, Maurycowie Abrahamerowie z Brzeska, Natalia Długoszowa, Aniela Heniszowa z Gorlic, Włodzimierz Tarasiuk z Rawy (Król. Pol.), Antoni Turkowski z Radziechowa, Alojzy i Teofila Zawiszowie z Częstochowy, Wiktorowie Jenknerowie z Zagórzan, Bernard Birn z Gorlic, Marya Spinkiewicz z Częstochowy, Stanisław Makwa z Rzeszowa, Jan Śliwka z Bielska, Alfred Alexander, Jan Kanty Pfau ze Lwowa, Józefowie Sklenarscy ze Stogniowic, dr Damazy Soboi z Krakowa, Józef Gesundheit, Helena Rapoport z Michałowa (Król. Pol.), Nathan Landau z żoną z Nowego Sącza.

†

Gabryela z Elsnerów
1-o Więckowska 2-o Wojnarowiczowa

wdowa po Dyrektorze krak. Towarzystwa zaliczkowego

urodzona na Litwie, przeżywszy lat 72, po ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła 4 czerwca 1912 w Kijowie.

Eksportacya z dworca kolejowego w Krakowie do kaplicy cmentarnej, gdzie odprawionem zostanie

Nabożeństwo żałobne

nastąpi w piątek dnia 7 b. m. o godzinie 10 przed południem, poczem zwłoki złożone zostaną w grobowcu rodzinnym.

Na smutne obrzędy w żalu pozostali syn, synowa i wnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Osobne zawiadomienia rozesłane nie będą.

Zakład pogrzebowy Jana Wolnego.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.